

Burezyk Dariusz

OKŚZpNP-IPN Oddział w Gdańsku

Wpływ struktur Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na sędziów i prokuratorów Wojskowego Sądu Rejonowego oraz Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Gdańsku. Wybrane zagadnienia.

Słowa kluczowe: sąd, prokuratura, partia komunistyczna, sędziowie, prokuratorzy

Streszczenie

W omawianej pracy autor chciałby przedstawić różne formy wpływu, jaki partia komunistyczna wywierała na Wojskowy Sąd Rejonowy i Wojskową Prokuraturę Rejonową w Gdańsku oraz pracujących w nich sędziów i prokuratorów. Wpływ ten był widoczny zarówno w polityce kadrowej realizowanej przez centralne instytucje wojskowego wymiaru sprawiedliwości, jak i nadzorze nad polityką karną realizowaną przez gdański WSR i WPR. Na szczeblu lokalnym wpływ na orzecznictwo sądów wojskowych i działalność prokuratur wojskowych realizowano m.in. poprzez częste spotkania prokuratorów i sędziów wspomnianych instytucji z przedstawicielami partii komunistycznej. W ich trakcie omawiano zarówno pojedyncze sprawy karne, jak i ustalano sposoby ścigania całych grup spraw o podobnej kwalifikacji prawnej. Podporządkowanie się zaleceniom czynników partyjnych zalecały również centralne instytucje wojskowego wymiaru sprawiedliwości, których przedstawiciele często wizytowali gdańskie sądy i prokuratury. Wszelkie odstępstwa od wytyczonego przez partię komunistyczną kierunku pociągały za sobą odpowiednie zmiany kadrowe albo konsekwencje służbowe dla oficerów nie rozumiejących stawianych przed nimi zadań. Inną formą oddziaływania na wojskowych sędziów i prokuratorów był proces ich indoktrynacji poprzez obowiązkowy udział w licznych szkoleniach i kursach o charakterze politycznym. Wojskowym prawników zalecano nawet szkolić w tym zakresie własne żony i dzieci. W przedstawionej pracy omówiono także działalność oddziałowej organizacji partyjnej, w której skupieni byli sędziowie i prokuratorzy WSR i WPR w Gdańsku.

Tekst właściwy

Na początku 1945 r. w kręgach komunistycznych władz Polski „ludowej” pojawiła się koncepcja utworzenia sieci wojskowych sądów specjalnych zorganizowanych na wzór sowieckich trybunałów Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD), które

przejęłyby sprawy o tzw. przestępstwa polityczne. Istniejącą sieć wojskowych sądów garnizonowych uznano wówczas za niewystarczającą do skutecznego wyeliminowania przeciwników władzy „ludowej”¹. W lutym 1945 r. w Wydziale Sądownictwa Wojennego (WSW) przy Naczelnym Dowództwie Wojska Polskiego (ND WP)² powstał wstępny projekt powołania sieci „sądów wojskowych ds. bezpieczeństwa publicznego”, działających w ramach struktur Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP). Zakładał on, że sieć sądów ds. bezpieczeństwa publicznego będzie szeroko rozbudowana, poczynając od szczebla wojewódzkiego (zamierzano stworzyć szesnaście sądów wojskowych), a kończąc na specjalnym wydziale w Najwyższym Sądzie Wojskowym (NSW). Swoją właściwością miały one objąć osoby cywilne oraz funkcjonariuszy MBP. Jednak ani kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej (MON), ani kierownictwo MBP nie chciało wspomnianych sądów w swoich strukturach³.

Ostatecznie koncepcja specjalnych sądów i ściśle współpracujących z nimi prokuratur wojskowych ds. bezpieczeństwa publicznego została zrealizowana w postaci powołania, na mocy rozkazu organizacyjnego nr 023/Org. z 20 stycznia 1946 r., wojskowych sądów i prokuratur rejonowych⁴. Ich powołanie, według autorów rozkazu, miało usprawnić pracę wojskowych organów sprawiedliwości i ścigania oraz zapewnić skuteczną walkę z przestępczością zarówno wśród osób wojskowych (funkcjonariuszy: Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego, Milicji Obywatelskiej, Straży Więziennej/Służby Więziennej i żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego), jak i cywilnych podlegających właściwości rzeczowej sądów wojskowych. Wśród powołanych sądów i prokuratur znalazły się także Wojskowy Sąd Rejonowy (WSR) i Wojskowa Prokuratura Rejonowa (WPR) w Gdańsku.

W związku z tym, iż w początkowym okresie sprawowania władzy w Polsce komuniści starali się ukryć wpływ jaki wywierali na wojsko, a w jego ramach na sądownictwo wojskowe i wojskowe organy ścigania, w materiałach archiwalnych tych instytucji z lat 1945–1948 trudno jest odnaleźć ślady tego typu działań. W tym czasie

¹ Prezes Izby Wojskowej Sądu Najwyższego w latach 1962–1971, a wcześniej m.in. zastępca szefa WSR w Gdańsku, płk Kazimierz Jankowski stwierdził, że najważniejszym zadaniem sądów w pierwszych latach istnienia Polski „ludowej” była ochrona państwa i ustroju komunistycznego, co jego zdaniem, stanowiło „dowód wielkiego zaufania władzy ludowej i partii”. Cytat za: M. Zaborski, *Zadania sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956*, [dostęp: 7 I 2010 r.], <<http://www.palestra.pl/index.php?go=artykul&id=1346>>.

² Wydział spełniał funkcję organu administracyjnego sądów wojskowych i działał w okresie od 2 IX 1944 r. do 28 VII 1945 r. Zob. F. Musiał, *Polityka czy sprawiedliwość. Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie 1946–1955*, Kraków 2005, s. 41.

³ Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego wyraziło jedynie gotowość partycypowania w kosztach ich utrzymania i zaopatrzenia. Zob. R. Ostafiński-Bodler, *Sądy wojskowe w Polskich Siłach Zbrojnych i ich kompetencje w sprawach karnych w latach 1914–2002*, Toruń 2002, s. 266–267.

⁴ AIPN Gd, 538/800, Odpis rozkazu organizacyjnego nr 023/Org. ND WP, 20 I 1946 r., k. 113.

ujawnienie tego typu „praktyk” mogłoby, bowiem podważyć rzekomo „demokratyczny” charakter tych instytucji, dlatego też – jak wspominał Józef Waszkiewicz: „Wojsko w owym czasie [1948 r.] było jeszcze bezpartyjne, tzn. nie wolno było oficjalnie należeć do żadnej partii politycznej. Jednocześnie członkowie PPR odbywali konspiracyjne zebrania. Legitymacje partyjne wszystkich żołnierzy przechowywane były, na okres służby wojskowej, w KC PPR”⁵. Działalność organizacji partyjnej w wojsku ujawniono dopiero jesienią 1948 r.⁶ Do tego czasu partia komunistyczna realizowała swoją politykę w stosunku do Wojska Polskiego jedynie na szczeblu centralnym, poprzez zespoły partyjne powołane w MON, okręgach wojskowych i poszczególnych rodzajach sił zbrojnych oraz przez Wydział Wojskowy powołany przy Biurze Politycznym KC PPR⁷. Niewiele jest natomiast świadectw tego typu relacji w odniesieniu do organów terenowych PPR oraz poszczególnych sądów i prokuratur wojskowych.

Jeżeli chodzi o wpływ PPR/PZPR na sądy i prokuratury wojskowe to był on realizowany na kilku płaszczyznach, przy pomocy zarówno metod pośrednich, jaki i bezpośrednich. Jedną z płaszczyzn tego rodzaju wpływów była polityka kadrowa wymiaru sprawiedliwości, w której to partia komunistyczna, poprzez decydujący wpływ na proces obsadzenia stanowisk kierowniczych w naczelnych organach wojskowego wymiaru sprawiedliwości oraz poszczególnych sądach i prokuraturach, zapewniła sobie pełną kontrolę nad polityką karną państwa. W tym miejscu należy przypomnieć o tym, że we wszystkich decyzjach kadrowych podejmowanych przez kierownictwo wojska w latach 1943–1955 kierowało się ono przede wszystkim zasadą lojalności sędziego czy prokuratora wobec przemian politycznych w kraju. Ich walory zawodowe były uznawane jedynie wtedy, gdy szły w parze z odpowiednimi postawami ideowymi. Trwający stale proces weryfikacji kadr i masowego szkolenia prawników związanych z władzą „ludową” zakończył się w połowie lat 50. XX wieku, kiedy to przedwojenni sędziowie i prokuratorzy zostali zastąpieni przez

⁵ AIPN Kr, 1/2322 t. 1, J. Waszkiewicz, *Rehabilitacje*, k. 14.

⁶ *Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska 1944–1956. Dokumenty do dziejów PRL*, z. 16, oprac. J. Poksiński, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2003, s. 18.

⁷ Kierował on wszystkimi sprawami związanymi z wojskiem, w tym organizacją armii, polityką personalną, pracą polityczną i informacyjną. Na jego czele stał I sekretarz KC PPR – Władysław Gomułka, a w skład Wydziału wchodziło ponadto: Bolesław Bierut, Aleksander Zawadzki, Marian Spychalski i Michał Żymierski. Wydział Wojskowy przy Biurze Politycznym (BP) KC PPR działał równoległe z powołanym w sierpniu 1944 r. Wydziałem Wojskowym przy KC PPR, kierowanym przez Antoniego Alstera (od stycznia 1945 r. przez Czesława Domagałę), który jednak koncentrował swe działania na organizacji i nadzorowaniu „pracy partyjnej” w wojsku. Obydwa wydziały rozwiązano w 1945 r., lecz z związku z tym, iż funkcjonowały one w okresie tworzenia i rozbudowy sądownictwa wojskowego w Polsce, miały decydujący wpływ na dobór kadr sędziowskich i prokuratorskich, a przez to również na ich orzecznictwo. Zob. Cz. Grzelak, H. Stańczyk, S. Zwoliński, *Armia Berlinga i Żymierskiego. Wojsko Polskie na froncie wschodnim 1943–1945*, Warszawa 2009, s. 57, F. Musiał, *Polityka...*, s. 70.

młodych i politycznie „pewnych” absolwentów krótkich kursów i fakultetów prawniczych, wybieranych spośród najbardziej „obietujących” aktywistów partyjnych i społecznych – członków PPR/PZPR⁸.

Drugą płaszczyzną wpływów partii komunistycznej na działalność organów ścigania i orzecznictwo sądów wojskowych były wszystkie kwestie związane z kolejnymi etapami postępowania karnego, które było prowadzone lub nadzorowane przez te instytucje. W celu zapewnienia sobie pełnej kontroli nad orzecznictwem sądów partia komunistyczna narzucała swoją wolę albo poprzez bezpośrednie spotkania jej przedstawicieli z szefami sądów i prokuratur wojskowych⁹ albo wykorzystywała w tym celu organy MBP i Informacji Wojskowej¹⁰, które same lub poprzez uległą im Prokuraturę wojskową potrafiły „skłonić” niepokornych sędziów do orzekania zgodnie z wytycznymi PPR/PZPR¹¹.

Ogromną rolę w tym haniebnym procederze odegrał także NSW. Zdaniem sędziów NSW ich wpływ na wyroki m.in. wojskowych sądów rejonowych miał zapewnić „celne uderzenie we wroga klasowego przez zwalczanie przestępstw kontrrewolucyjnych, ugruntowanie praworządności ludowej, wychowanie społeczeństwa w duchu poszanowania tej praworządności, skuteczną walkę z wszelkimi rodzajami przestępczości w wojsku. Od tej praktyki w dużej mierze zależy, czy i o ile sądy wojskowe wykonywać będą skutecznie powierzone im odpowiedzialne zadania zgodnie z linią polityki państwa i zasadą praworządności ludowej [...]”¹². Ostatnia płaszczyzna wpływu Partii na sędziów

⁸ Wyjątek od tej zasady stanowili szefowie sądów, którzy w przeważającej mierze byli sędziami „przedwojennymi”. Władza komunistyczna była w pełni świadoma tego, że kształceni w oficerskich szkołach prawniczych i średnich szkołach cywilnych asesorowie i sędziowie nie podążają obowiązkom szefa sądu i pomimo niechęci jaką darzono „prawników przedwojennych”, jedynie oni byli wystarczająco wykwalifikowani, by kontrolować orzecznictwo sądu. Szerzej zob. F. Musiał, *Polityka...*, s. 155.

⁹ W ich trakcie pierwsi sekretarze KW PZPR dawali sędziom i prokuratorom wojskowym wskazówki w jaki sposób należy przeprowadzić konkretną sprawę lub jak trzeba traktować określone kategorie spraw o podobnej kwalifikacji prawnej. Sędziowie sądów i prokuratorzy byli również zobowiązani do składania I sekretarzowi KW PPR/PZPR analiz i raportów dotyczących różnych aspektów działalności kierowanych przez nich instytucji. Zob. R. Ptaszyński, *Sędziowie Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie i ich wyroki. Studia i materiały*, Szczecin 2008, s. 23.

¹⁰ W 1956 r. były już wówczas wojskowy prokurator rejonowy w Szczecinie – Kazimierz Golczewski stwierdził: „organa wojskowego wymiaru sprawiedliwości nie były nigdy niezależne. Podlegały wiceministrowi obrony narodowej, a nie Radzie Państwa. Z tego płynęła niesłychana ingerencja aparatu UB i Organów Informacji Wojskowej”. Cytat za: R. Ptaszyński, *Wojskowy...*, s. 182.

¹¹ Wojskowa prokuratura, która według byłego ministra sprawiedliwości Henryka Świątkowskiego „była tubą Bezpieczeństwa” i z jej strony „była nagonka na sędziów”, reagowała zdecydowanie na wszelkie odstępstwa od zaleceń NSW, Naczelnej Prokuratury Wojskowej (NPW) i MBP. W wypadku łagodnych wyroków lub zawieszenia kary prokurator kierował skargę rewizyjną do NSW, a dodatkowo bardzo często też skargę na sędziego wydającego zbyt łagodne wyroki. W takich przypadkach przeniesienie do rezerwy było raczej łagodną formą skarcenia nieposłusznego sędziego. W poważniejszych przypadkach organy bezpieczeństwa zaczynały rozpracowywać danego sędziego i w niedługim czasie on sam stawał przed sądem pod jakimś bardzo często fikcyjnym zarzutem. Zob. A. Lityński, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999, s. 184.

¹² AIPN Gd, 538/662, Uchwała Zgromadzenia Sędziów NSW. Wytyczne w przedmiocie praktyki rewizyjnej NSW, 25 VII 1952 r., k. 81.

i prokuratorów dotyczyła kwestii ich przynależności partyjnej oraz procesu indoktrynacji poprzez obowiązkowy udział w różnego rodzaju szkoleniach politycznych, prasówkach czy uroczystościach państwowych.

W poniższym artykule autor chciałby (ze względu na obszerność zagadnienia oraz tematykę konferencji, na której powyższy referat zostanie zaprezentowany) skupić się na kilku wybranych aspektach wywierania wpływu przez partię komunistyczną na prawników opisywanych wyżej instytucji, czyli kwestii bezpośrednich kontaktów sędziów i prokuratorów gdańskiego WSR i WPR z regionalnymi przedstawicielami PPR/PZPR, przynależności partyjnej tychże prawników, działalności organizacji partyjnej, w której byli skupieni oraz kwestii ich udziału w przymusowej indoktrynacji.

Jeżeli chodzi o WSR i WPR w Gdańsku oraz kontakty ich szefów z miejscowymi strukturami PPR/PZPR to pierwsze informacje na ten temat można odnaleźć w sprawozdaniach WPR w Gdańsku za kwiecień 1946 r. Fakt ten zdaje się potwierdzać tezę, że wśród organów wojskowego wymiaru sprawiedliwości i organów ścigania to właśnie prokuratura była znacznie bardziej upolityczniona i podatna na wpływy partii komunistycznej¹³. Ze wspomnianych sprawozdań wynika, że już w pierwszych dniach kwietnia 1946 r. szef WSR w Gdańsku – płk Piotr Parzeniecki i prokurator gdańskiego WPR mjr Wiktor Suchocki – złożyli wizytę ówczesnemu wojewodzie gdańskiemu Stanisławowi Zrałkowi. Jej celem było określenie planów działania w zakresie zwalczania działalności opozycyjnej w poszczególnych powiatach województwa gdańskiego. W czasie wspomnianej narady uzgodniono również, że jeżeli jakaś kategoria przestępstw będzie uznana przez wojewodę za przestępstwa „polityczne” to poinformuje on o tym niezwłocznie prokuraturę, a ta odpowiednio się do tego „ustosunkuje”. Planowano też zintensyfikować działania o charakterze operacyjnym prowadzone przez miejscowe organy MBP oraz nasilić akcje

¹³ Najlepszym tego przykładem może być osoba prokuratora Rafała Kaniewicza, który już w 1941 r. próbował się zapisać do WKP(b) we Lwowie. Później, jak sam przyznał, ściśle współpracował z przedstawicielami partii komunistycznej na Pomorzu Gdańskim (na zlecenie PPR wstąpił ochotniczo do WP) aktywnie angażując się po jej stronie m.in. w trakcie rozprawy z PSL (na zlecenie KC PPR przygotował odpowiedź na protest wyborczy PSL z terenu woj. gdańskiego), czy „walki z faszyzmem krajowym, podziemiem, imperialistycznym wywiadem i sabotażem”. W 1946 r. „na polecenie Partii” założył koło PPR w Sądzie Apelacyjnym w Gdańsku („przez ten cały czas pracy pozostawałem w najściślejszym kontakcie z kolejnymi kierownikami Wydziału Kadr w osobach tow. tow. Łęckiego i Nowaka”). Wykonywał też inne „odpowiedzialne” zadania na „szczególne zlecenie KC PZPR”. Kaniewicz bardzo przeżył wyrzucenie go z Partii w 1950 r., co było związane z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniu karnemu w sprawie zatajenia oraz poświadczenia nieprawdy w ankiecie personalnej. W swoim liście do Edwarda Ochaba prosił go m.in. o umożliwienie mu powrotu w szeregi członków Partii. „Jestem z Partią od dawna tak silnie związany, żyłem stale życiem Partii, że nie potrafię obecnie znajdować się poza nią”. Szerzej zob. AIPN BU, 932/49, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu, 24 I 1950 r., k. 10; *Ibidem*, Pismo do ministra obrony narodowej, marszałka Polski K. Rokossowskiego, 2 V 1951 r., k. 28–29; Odpis pisma prokuratora Stanisława Stachurskiego, 14 V 1950 r., k. 31; *Ibidem*, Prośba o przywrócenie praw członka PZPR, 7 V 1951 r., k. 42; *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego, 31 III 1950 r., k. 45.

propagandowe organizowane przez komórki PPR w miejscach, w których odnotowano znaczne zwiększenie przestępczości „politycznej”. W takich rejonach zamierzano również zwiększyć liczbę sesji wyjazdowych WSR w Gdańsku¹⁴.

W kolejnych sprawozdaniach miesięcznych gdańskiej WPR pojawiają się jedynie zdawkowe informacje na temat relacji partii polityczne – WPR/WSR. W sprawozdaniu za lipiec 1946 r. czytamy: „nawiązane kontakty z partiami politycznymi, a zwłaszcza PPR i PPS utrzymuje się, jak również z władzami administracji publicznej, które zwracają się do Prokuratury we wszystkich sprawach podlegających jej kompetencji oraz informują Prokuraturę [na] bieżąco o sytuacji w terenie”¹⁵. Bardzo podobny, dość lakoniczny zapis, pojawił się również w sprawozdaniu szefa WPR w Gdańsku za luty 1947 r.¹⁶ Wówczas jeszcze przynajmniej formalnie wymieniano różne partie polityczne, nieznacznie tylko faworyzując PPR i PPS. Później nie ma już mowy o konsultacjach z innymi partiami, o wszystkim decydowała tylko ta jedna – PPR/PZPR.

Sytuacja zmieniła się radykalnie po Kongresie Zjednoczeniowym PPR–PPS w grudniu 1948 r., kiedy komuniści, posiadając już monopol na władzę polityczną w Polsce „ludowej”, nie musieli dalej ukrywać ani swoich zamiarów, ani skali wpływów na wszelkie instytucje życia publicznego. W dniu 24 lutego 1949 r. powołana została Komisja Sekretariatu Biura Politycznego KC PZPR ds. Bezpieczeństwa Publicznego, która miała być narzędziem kontroli Partii nad organami bezpieczeństwa państwa¹⁷. Na jej czele stanął prezydent RP i sekretarz generalny PZPR – Bolesław Bierut¹⁸. W skład komisji weszli: Jakub Berman, Hilary Minc, Stanisław Radkiewicz oraz Roman Romkowski, Konrad Świątlik i Mieczysław Mietkowski. Na posiedzeniach Komisji poszczególni dyrektorzy departamentów MBP składali sprawozdania z prowadzonych śledztw oraz otrzymywali wytyczne, co do dalszego postępowania. Z posiedzeń nie sporządzano protokołów. W wielu przypadkach to Komisja decydowała o terminie i miejscu aresztowania, metodach stosowanych w czasie przesłuchań

¹⁴ AIPN Gd, 538/302, Sprawozdanie z działalności WPR w Gdańsku za kwiecień 1946 r., 5 V 1946 r., k. 14.

¹⁵ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności WPR w Gdańsku za lipiec 1946 r., 5 VIII 1946 r., k. 125.

¹⁶ AIPN Gd, 538/307, Sprawozdanie z działalności WPR w Gdańsku za luty 1947 r., 5 III 1947 r., k. 82–83.

¹⁷ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 24–25.

¹⁸ Pomimo tego, że decyzje miano podejmować kolegialnie bardzo często Bierut jednoosobowo kierował pracą organów bezpieczeństwa państwa. Świadczy o tym najlepiej wypowiedź Józefa Światła, który w audycjach nadawanych w Radiu Wolna Europa opisał sytuację, jak to na wieść o zwolnieniu przed rozprawą pokazową kilku aresztowanych wobec, których nie znaleziono nawet cienia dowodów obciążających, Bierut zgromił Stanisława Radkiewicza i zakazał w przyszłości tego typu praktyk stwierdzając, że: „Jeżeli już nie ma innej rady to sąd powinien im wymierzyć karę na tak długo jak siedzieli w śledztwie. Dopiero wtedy może kogoś zwolnić. Po wyroku, a nie przedtem”. Zob. Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 2003, s. 220.

oraz o tym, kiedy daną sprawę należy skierować do sądu. Niejednokrotnie też Komisja decydowała o wysokości wyroków, jakie miały zapaść w sądach.

Upartyjniению działań wojskowego wymiaru sprawiedliwości sprzyjał również Zespół Partyjny funkcjonujący przy Departamencie Służby Sprawiedliwości (DSS) MON, a następnie przy Zarządzie Sądownictwa Wojskowego (ZSW). Jednym z jego zadań było opiniowanie uchwał PZPR¹⁹. Wnioski zespołu rozpatrywane były podczas posiedzeń Komisji Wojskowej Biura Politycznego KC PZPR²⁰. W 1949 r. w skład zespołu wchodził: Henryk Holder, Władysław Garnowski, Antoni Skulbaszewski, Stanisław Zarakowski, Oskar Karliner, Stanisław Majewski i Maksymilian Lityński.

W latach 1948–1955 kontakty PZPR z WSR i WPR w Gdańsku stały się częstsze i w dokumentacji archiwalnej tych instytucji nie brakuje dokumentów świadczących o kształtowaniu, a następnie egzekwowaniu polityki karnej sądu oraz działalności prokuratury przez lokalne władze partyjne²¹. W tym czasie bardzo często dochodziło do spotkań I sekretarza KW PZPR w Gdańsku z szefami gdańskiego WSR i WPR. Brali oni również udział w różnego rodzaju odprawach z udziałem pierwszych sekretarzy komitetów powiatowych PZPR z terenu województwa gdańskiego, prezydiów rad narodowych, szefów powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego, komendantów powiatowych MO i prokuratur powiatowych. Kierownictwo sądu na zlecenie pierwszego sekretarza gdańskiego KW PZPR sporządzało także systematycznie analizy przestępczości w organach MO i UBP oraz jednostkach KBW i WOP²².

Tylko w I kwartale 1951 r. szef WSR w Gdańsku – Edward Rataj i I sekretarz KW PZPR w Gdańsku – Czesław Domagała spotkali się ze sobą dwukrotnie. Podczas tych

¹⁹ R. Leśkiewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946–1955), Organizacja, funkcjonowanie, procesy archiwotwórcze*, Warszawa–Poznań 2009, s. 161.

²⁰ Komisja Wojskowa Biura Politycznego KC PZPR wyznaczała kierunki działania MON, II Oddziału Sztabu Generalnego, Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego WP, wypowiadała się na temat sądownictwa wojskowego, a na jej posiedzeniach podejmowano decyzje związane z toczącymi się przed sądami wojskowymi procesami. Szerzej zob. A. Sobór-Świdorska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009, s. 301.

²¹ Charakter zależności sądownictwa wojskowego od partii komunistycznej najlepiej opisują słowa wiceministra obrony narodowej gen. Mariana Naszkowskiego, który stwierdził: „Trzeba sobie wyraźnie uświadomić, że Partia nakierowuje pracę organów wymiaru sprawiedliwości i że sędzia, który odrywa się od Partii, nie może sądzić słusznie”. Cytat za: J. Poksiński, *Sędziowie wojskowi w latach 1944–1956: próba zarysowania problemu*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 4/1 (7), s. 48.

²² Fakt zintensyfikowania stosunków organów wojskowego wymiaru sprawiedliwości z partią komunistyczną po 1951 r. potwierdza również notatka informacyjna przygotowana przez Stanisława Zarakowskiego, Oscara Karlinera i Henryka Świątkowskiego, dotycząca realizacji uchwał Biura Politycznego KC PZPR w wojskowych organach służby sprawiedliwości. Stwierdzono w niej m.in., że od 1951 r. nastąpiło „ściślejsze powiązanie aparatu sądowno-prokuratorskiego z partią, zacieśniła się współpraca szefów sądów i prokuratur z aparatem partyjno-politycznym w wojsku i kierownictwem partyjnym w województwach (pion rejonowy); ożywiła się, choć niewystarczająco, działalność organizacji partyjnych w realizowaniu zadań służbowych”. Cytat za: R. Ptaszyński, *Wojskowy Sąd Rejonowy i Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie w latach 1946–1955*, Szczecin 2010, s. 96.

rozmów szef sądu otrzymał od pierwszego sekretarza partii „wskazania, co do linii polityki karnej”, jaką miał utrzymywać ze względu „na miejscowe warunki”²³. W drugiej naradzie brał również udział prokurator WPR w Gdańsku – Franciszek Mateja. W czasie jej trwania obaj panowie otrzymali „wskazania” wynikające z założeń Frontu Narodowego i sposobu realizacji pracy na ich „odcinku”. Na spotkaniu poruszono również kwestię rewizji niektórych spraw zakończonych prawomocnymi wyrokami, które zdaniem I sekretarza należałoby odpowiednio zmienić. Po powrocie do kierowanych przez nich instytucji szefowie sądu i prokuratury zapoznali z tymi wskazaniami również podległych im sędziów i prokuratorów.

Podczas kolejnej wspólnej konferencji I sekretarz KW PZPR w Gdańsku oceniając sytuację na terenie podległego mu województwa poradził szefowi gdańskiej WPR, aby ten zwiększył surowość ścigania przestępstw dotyczących tzw. działalności kontrrewolucyjnej, pojawiającej się wśród młodzieży, a szefowi WSR w Gdańsku – płk. Edwardowi Ratajowi zwrócił uwagę na sytuację w Lęborku „na tle spraw młodzieżowych”²⁴. Natychmiast po tej rozmowie szef sądu nakazał swojemu zastępcy – mjr. Kazimierzowi Jankowskiemu przygotować analizę spraw młodzieżowych rozpatrywanych aktualnie przez sąd²⁵. Szefowie WSR i WPR w Gdańsku w ogóle bardzo skwapliwie przystawali na wszelkie uwagi i rady przedstawicieli partii komunistycznej, bowiem jak stwierdził w 1952 r. szef Oddziałowej Organizacji Partyjnej w WSR i WPR – mjr Szymon Friedlender: „Program partii był [...] zawsze drogowskazem naszych działań, wszystko co robiliśmy było dyktowane programem partii, wytycznych partii oraz jej celu”²⁶.

Podczas kolejnych spotkań I sekretarza gdańskiego KW PZPR z szefem WSR i WPR w Gdańsku omówiono m.in. sprawę Elbląga, który nazwali „ośrodkiem przestępczości i bandytyzmu, a poniekąd i działalności kontrrewolucyjnej”. W związku z tym, że zebrany na spotkaniu decydentom nie udało się ustalić bliższych przyczyn nasilenia się w tym mieście tego typu zjawisk, I sekretarz gdańskiego KW PZPR, w ramach działań profilaktycznych, zaproponował, aby większość rozpraw dotyczących spraw z terenu Elbląga odbywała się na miejscu. W ten sposób wyroki miały zostać „spopularyzowane”, co jego zdaniem mogłoby podziałać odstrasząco „na resztę ewentualnych przestępców”. Według I sekretarza najlepiej do tego celu nadawała się sprawa organizacji przestępczej, której członkowie napadali na

²³ AIPN Gd, 538/17, Kwartalne sprawozdanie opisowe z działalności WSR w Gdańsku za I kwartał 1951 r., 9 IV 1951 r., k. 29–30.

²⁴ AIPN Gd, 538/19, Kwartalne sprawozdanie opisowe z działalności WSR w Gdańsku za IV kwartał 1951 r., 9 I 1952 r., k. 6.

²⁵ *Ibidem*, Analiza spraw młodzieży do lat dwudziestu, o działalności kontrrewolucyjnej, rozpoznanych w III i IV kwartale 1951 r., 11 II 1952 r., k. 20–26.

²⁶ AIPN Gd, 538/342, Referat sprawozdawczy ustępującej egzekutywy OOP – PZPR Wojskowego Sądu i Prokuratury Rejonowej w Gdańsku (kadencja 1951/1952 r.), 6 III 1952 r., k. 37.

gospodarstwa rolnicze w okolicach Elbląga. Przeprowadzenie rozprawy w formie procesu pokazowego na sesji wyjazdowej w Elblągu miało na celu pokazanie miejscowym chłopom, że „władza ludowa broni ich interesów i surowo ściga tych, którzy działają na szkodę sojuszu klasy robotniczej z małą i średniorolnymi”²⁷.

Na tym samym zebraniu szef gdańskiego sądu wojskowego, przy poparciu prokuratora WPR w Gdańsku, zaproponował utworzenie „aktywu sądowo-prokuratorskiego”, którego zadaniem miało być „ujęcie w formy organizacyjne oddziaływania władz partyjnych na kształtowanie się polityki karnej, a z drugiej zaś strony, umożliwienie kierownikom sądów i prokuratur powszechnych oraz wojskowych, instancji wojewódzkiej, wzajemnej wymiany doświadczeń, wzajemnego informowania się, co do form i przejawów przestępczości, zwracania się do władz partyjnych o pomoc i kierunek”, co miało z kolei posłużyć „utrzymaniu lepszej współpracy i przepływu informacji pomiędzy sądem, prokuraturą, urzędem bezpieczeństwa i komitetem wojewódzkim partii”. Pierwszy sekretarz gdańskiego KW „przyklasnął” temu pomysłowi, ponieważ uważał, że sąd i prokuratura wojskowa, mają do czynienia z ważnym, ale jednak wąskim wycinkiem ogólnego stanu przestępczości, dlatego istnieje niebezpieczeństwo „zatracenia przez nie właściwych perspektyw”. Jego zdaniem praca wojskowych sądów i prokuratur rejonowych zazębiała się z pracą sądownictwa powszechnego, które również miało do czynienia z przestępstwami natury politycznej i mogło w niektórych wypadkach swymi posunięciami uzupełnić „powzięte kroki i uderzenia wymierzone przez aparat sądownictwa wojskowego wrogom demokracji ludowej”²⁸.

Podczas jednego z zebrań wspomnianego „aktywu sądowo-prokuratorskiego”, które odbyło się w 1952 r., I sekretarz KW PZPR – Jan Trusz zwrócił szefowi WPR w Gdańsku – Janowi Szukuciowi uwagę, że w dziedzinach, w których zaobserwował on bardzo szkodliwą działalność wrogów „władzy ludowej”, nie udało się jak dotąd zauważyć „właściwej” ingerencji wojskowych organów ścigania. Według niego spowodowane to było tym, iż praca gdańskiej WPR nie wychodziła poza materiały przygotowane jej przez funkcjonariuszy powiatowych i wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa. Sąd natomiast był ograniczony w swojej działalności do zakresu, w jakim dane postępowanie karne toczyło się w Prokuraturze²⁹.

W związku z powyższym I sekretarz stwierdził, że „chętnie widziałby” większe zaangażowanie organów wymiaru sprawiedliwości w działania skierowane przeciwko

²⁷ AIPN Gd, 538/19, Kwartalne sprawozdanie opisowe z działalności WSR w Gdańsku za I kwartał 1952 r., 9 IV 1952 r., k. 31.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*, Sprawozdanie kwartalne z działalności WSR w Gdańsku za II kwartał 1952 r., 8 VII 1952 r., k. 92.

wykrytym w kluczowych zakładach miejscowego przemysłu przypadkom szkodnictwa gospodarczego i sabotażu, ponieważ utrudniają one, a niekiedy nawet całkowicie uniemożliwiają wykonanie planów produkcyjnych. Analizując problemy produkcyjne występujące w wielu ówczesnych zakładach pracy I sekretarza KW PZPR w Gdańsku, w ogóle nie rozważył takiej możliwości, że ich przyczyną najczęściej nie był „sabotaż” czy „szkodnictwo gospodarcze”, ale zawodna technika i słaba organizacja pracy. Kontynuując swój wywód I sekretarz gdańskiego KW stwierdził, że: „odnosi uzasadnione wrażenie, iż Prokuratura i Sąd żyją za mało życiem województwa, aby zagadnienie zabezpieczenia wykonania planów produkcyjnych mogło stać się zagadnieniem ich pracy”. Na koniec zebrania wyraził on nadzieję, że w związku z rozpoczęciem działalności „aktywu sądowo-prokuratorskiego” stały kontakt wszystkich zainteresowanych organów umożliwi „natychmiastowe wciągnięcie ich w prace nad istotnymi zagadnieniami, których zasadniczy kierunek będzie nadawała partia”³⁰.

W czasie kolejnej konferencji poświęconej „bezpieczeństwu i służbie sprawiedliwości” obecni byli: I sekretarz KW PZPR, szef gdańskiego WUBP oraz wojskowy prokurator rejonowy i szef WSR³¹. Omówiono na niej m.in. „zagadnienia bezpieczeństwa w terenie, formy oddziaływania na młodzież w związku ze sprawami grupowymi oraz sposoby informowania o tych wydarzeniach kierownictwa partii, a także wykorzystywanie materiałów ze wspomnianych spraw do pracy profilaktycznej”. Na spotkaniu przyjęto wniosek szefa WUBP, który zaproponował, aby to on, jako pierwszy, informował władze partii o dokonanych na terenie województwa aktach dywersji czy przypadkach zatrzymania sprawców. Dopiero po zakończeniu śledztwa we wspomnianych wyżej sprawach wojskowy prokurator rejonowy miałby je referować I sekretarzowi KW. Następnie szef sądu jeszcze przed rozprawą miałby daną sprawę omówić z I sekretarzem KW, który udzieliłby mu wskazówek, jak ją rozpatrzeć w „zależności od osoby sprawcy i jego przynależności partyjnej”. Dopiero po uzgodnieniu stanowiska z najwyższymi czynnikami partyjnymi można byłoby omówić sprawę z Wydziałem Propagandy KW PZPR w celu ewentualnego wykorzystania materiałów przewodu sądowego dla celów propagandowych. W ten sam sposób należałoby uzgadniać stanowisko, co do publicznego przeprowadzenia rozprawy, z tym że w tej kwestii miało się jeszcze wypowiedzieć MBP. Do MBP miały się w tej sprawie

³⁰ Po tym spotkaniu szef WSR w Gdańsku – Edward Rataj, stwierdził: „praktyka i orzecznictwo nastawione zostały na drogę omawiania na odprawach sytuacji ogólnej i sposobu, w jakim wpływa ona na sytuację w naszym województwie, w kierunku uderzenia w działalność kontrewolucyjną i bandytyzm, polepszenia skuteczności i osiągnięcia trafności politycznej orzeczeń”. Zob. *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności WSR w Gdańsku za okres lipiec – październik 1952 r., 8 XI 1952 r., k. 131.

zwrócić terenowe organy bezpieczeństwa jeszcze przed skierowaniem sprawy do Prokuratury³².

We wrześniu i październiku 1952 r. szef WSR i prokurator WPR w Gdańsku dwukrotnie wizytowali teren podległego im województwa i spotkali się z sekretarzami komitetów powiatowych PZPR, szefami PUBP oraz przedstawicielami rad narodowych³³. Pod koniec 1952 r. na kolejnej konferencji u I sekretarza KW PZPR w Gdańsku szef gdańskiego WSR razem z prokuratorem WPR zreferowali mu najważniejsze sprawy, które w tym czasie rozpatrywały podległe im instytucje. Pierwszy sekretarz zainteresował się szczególnie sprawozdawczością statystyczną sądu. W trakcie przedstawiania danych liczbowych za listopad 1952 r. uwagę Jana Trusza przykuł zwłaszcza stosunek liczby skazanych osób cywilnych do liczby osób mundurowych, a wśród nich dużej liczby funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa. Trusz zauważył też, że rozpoznanie przez gdański WSR większej liczby spraw grupowych „wpłynęło na właściwy i zgodny ze stanem faktycznym wzajemny stosunek grup osób skazanych”³⁴. Po spotkaniu z I sekretarzem, szef WSR w Gdańsku udał się do Wydziału Oświaty KW PZPR, gdzie omówił grupę spraw osób należących do młodzieżowej organizacji „Szczerb”. Materiały z tych spraw wskazywały na konieczność „wzmoczenia czujności na Politechnice Gdańskiej i otoczeniu baczniejszą uwagą studiujących tam osób”. Na gdańskiej Politechnice odbywały się bowiem zebrania tej organizacji i kopiowano duże ilości antypaństwowych ulotek, które następnie kolportowano na terenie Gdańska i Gdyni³⁵.

Do bliskich i częstych kontaktów z przedstawicielami PZPR nakłaniali szefów gdańskich WSR i WPR także inspektorzy ZSW, którzy cyklicznie kontrolowali te instytucje. Ze sprawozdania z jednej z takich wizyt, która odbyła się w okresie od 30 września do 7 października 1952 r., można dowiedzieć się, że podstawowym zarzutem postawionym przez inspektorów ZSW szefowi gdańskiego WSR było nie utrzymywanie przez niego w kontrolowanym okresie (III kwartał 1952 r.) bliskich kontaktów z kierownictwem miejscowych struktur PZPR, co ich zdaniem doprowadziło do „spłycenia orzecznictwa przejawiającego się w częstym wydawaniu błędnych politycznie orzeczeń oraz zmarnowaniu

³² *Ibidem*, Sprawozdanie kwartalne z działalności WSR w Gdańsku za II kwartał 1952 r., 8 VII 1952 r., k. 90.

³³ *Ibidem*, Sprawozdanie z działalności WSR w Gdańsku za okres lipiec – październik 1952 r., 8 XI 1952 r., k. 126–129.

³⁴ AIPN Gd, 538/24, Sprawozdanie opisowe z działalności WSR w Gdańsku za okres listopad–grudzień 1952 r., 10 I 1953 r., k. 5.

³⁵ AIPN Gd, 538/29, Sprawozdanie opisowe z działalności WSR w Gdańsku za kwiecień 1954 r., 6 V 1954 r., k. 33–34.

w kilku przypadkach możliwości wykorzystania rozpatrywanych spraw dla celów profilaktycznych, poprzez przeprowadzenie ich w formie procesów pokazowych”³⁶.

Jeszcze inny zarzut wojskowych inspektorów dotyczył poziomu szkolenia ideologicznego i prawniczego, któremu podlegali sędziowie i pracownicy sądu, a które według nich nie stało na należyтым poziomie. Szczególnie szkolenie marksistowsko-leninowskie nie było ich zdaniem kontrolowane w należyty sposób przez szefa sądu. Nie przeprowadzał on, bowiem przewidzianych kolokwii, a indywidualne szkolenie prawnicze odbywało się zupełnie bez nadzoru. W celu usunięcia dostrzeżonych „błędów” rozkazano szefowi gdańskiego WSR bezzwłocznie nawiązać kontakty robocze z instancjami partyjnymi w województwie oraz dołożyć wszelkich starań w kierunku zainteresowania ich aktualną problematyką wynikającą z pracy sądu („współpraca z partią nie powinna się ograniczać do sporadycznych kontaktów z I sekretarzem KW, a powinna również znaleźć swój wyraz w stałej więzi z odpowiednimi wydziałami Komitetu Wojewódzkiego”). Szef sądu miał także „zabezpieczyć” politycznie prawidłową praktykę karną sądu poprzez „wyplenienie przejawów liberalizmu” w praktyce sądu³⁷.

W innym protokole pokontrolnym dotyczącym działalności sądu w okresie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1953 r. po raz kolejny pojawił się zarzut niewystarczającej współpracy szefa sądu z organami sprawującymi władzę polityczną w województwie. Zdaniem inspektorów ZSW szef gdańskiego WSR swoje kontakty z PZPR ograniczał jedynie do kontaktów z I sekretarzem miejscowego KW PZPR, nie nawiązał natomiast współpracy z poszczególnymi wydziałami KW. Zaniechał również wyjazdów w teren, które w ich mniemaniu sprzyjały nawiązywaniu kontaktów z organizacjami partyjnymi i organami bezpieczeństwa w powiatach, w których stwierdzono nasilenie się przestępczości „politycznej”. Taki styl pracy szefa sądu – zdaniem inspektorów ZSW – doprowadził do „oderwania się pracy sądu od sytuacji w terenie”. Oczywiście szefowi sądu nakazano poprawić zauważone nieprawidłowości poprzez nawiązanie ściślejszej współpracy z terenowym organami PZPR w województwie oraz zaznajomienie się z sytuacją w terenie i uwzględnienie tej wiedzy przy analizowaniu i realizowaniu polityki karnej sądu³⁸.

³⁶ Według inspektorów ZSW do powyższych celów nadawały się zwłaszcza sprawy: Stefana Kolińskiego i Leona Jelińskiego, oskarżonych o napady rabunkowe i zabójstwo (Sr. 165/52) oraz Kazimierza Piwońskiego, Marian Niewiadomskiego i Henryki Bugaj, oskarżonych o przynależność do nielegalnej organizacji „Katolicki Uniwersytet Lubelski – Zakon Krzyżacki (Sr. 173/52). Zob. AIPN Gd, 253/60, Rozkaz pionspekcyjny nr 018 szefa ZSW, 21 IX 1952 r., k. 316.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ AIPN Gd, 253/72, Rozkaz pionspekcyjny nr 028 szefa ZSW, 8 X 1953 r., k. 13–14.

W maju 1954 r. szef gdańskiego WSR – płk Edward Rataj, spotkał się z kierownictwem wydziałów: Ekonomicznego i Morskiego KW PZPR w Gdańsku w celu przedyskutowania rzekomych przypadków „szkodnictwa gospodarczego”, które kierownictwo tych wydziałów zaobserwowało w podległych im zakładach pracy. W trakcie wizyty w Wydziale Ekonomicznym płk Rataj dowiedział się, że najwięcej przypadków szkodnictwa gospodarczego miało miejsce w zakładach pracy zlokalizowanych na terenie Elbląga. W Wydziale Morskim zwrócono mu z kolei uwagę na „szkodnictwo gospodarcze”, którego przypadki odnotowano na kutrach rybackich³⁹.

W związku z rozformowaniem WSR w Koszalinie i przejściu terenu województwa koszalińskiego pod jurysdykcję gdańskiego WSR w dniu 19 lipca 1954 r. odbyła się narada u II sekretarza KW PZPR w Koszalinie – Kazimierza Dajka, na której omówiono formę przyszłych kontaktów szefa gdańskiego WSR z KW PZPR w Koszalinie⁴⁰. W tej naradzie brali także udział mjr Kazimierz Jankowski (sprawujący wówczas jeszcze funkcję szefa koszalińskiego WSR⁴¹) oraz prokurator WPR w Koszalinie – kpt. Henryk Gramza. Sekretarz Dajek stwierdził m.in., że raz na dwa lub trzy miesiące należałoby wspólnie omówić działalność sądu w odniesieniu do terenu województwa koszalińskiego⁴².

Opisując i oceniając wpływ partii na orzecznictwo gdańskiego WSR nie można pominąć sprawy fikcyjnej niezawisłości sędziów. Podpułkownik Włodzimierz Ostapowicz na naradzie sędziów wojskowych w Łodzi tłumaczył zebrany: „niezawisłość sędziowska winna być jak skorupa ochraniająca przed wpływami postronnymi, winna ona jednak pękać przed partią”⁴³. W 1954 r. szef gdańskiego WSR – ppłk Edward Rataj stwierdził: „Linia ta [linia polityki karnej] jest jedna dla całego Państwa⁴⁴. Nie tworzą linii polityki karnej poszczególni sędziowie, gdyż wówczas byłoby tyle linii ilu jest sędziów, a przeciwnie linia ta w formie dyrektyw kierunkowych wychodzi od władz centralnych. Dyrektywy nie stanowią żadnej

³⁹ AIPN Gd, 538/29, Część opisowa do sprawozdania cyfrowego z działalności WSR w Gdańsku za maj 1954 r., 31 V 1954 r., k. 40.

⁴⁰ *Ibidem*, Część opisowa do sprawozdania cyfrowego z działalności WSR w Gdańsku za lipiec 1954 r., 6 VIII 1954 r., k. 55.

⁴¹ Gdy w 1952 r. sędzia Jankowski obejmował stanowisko szefa WSR w Koszalinie po Józefie Waszkiewicz, został przez niego zapytany o to kiedy skończył studia. Jego odpowiedź zszokowała Waszkiewicza: „Ja jeszcze [ich] nie skończyłem. Jestem na pierwszym roku prawa, na studium zaocznym. We wrześniu mam roczny egzamin”. Waszkiewicz wspomina: „Zatkało mnie. Student pierwszego roku, od lat sędzia, a teraz szef sądu. Jak to możliwe? Po prostu trudno uwierzyć. A jednak prawdziwe”. Zob. AIPN Kr, 1/2322 t. 1, J. Waszkiewicz, Rehabilitacje, k. 40–41.

⁴² AIPN Gd, 538/39, Pismo do I sekretarza KW PZPR w Koszalinie, 21 II 1955 r., k. 28.

⁴³ Cytat za: J. Poksiński, „*My sędziowie nie od Boga...*”. *Z dziejów sądownictwa wojskowego w PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996, s. 138–139.

⁴⁴ W te wypowiedzi słyhać echa wypowiedzi „klasyka”, czyli doradcy sowieckiego przy szefie ZSW, płk. Wasilija Zajcewa, który w 1951 r. stwierdził: „Sądy są niezawisłe, ale podporządkowują się polityce partii. Nie ma jakiejś oddzielnej polityki sądowej, jest polityka partii”. Cytat za: R. Ptaszyński, *Wojskowy...*, s. 84.

recepty i stąd też orzeczenia w konkretnej sprawie nie tworzą grupy pokrywających się linii, a przeciwnie stanowią zespół linii zbieżnych do wytkniętego w dyrektywie celu. Zadaniem sędziego, decydującego w konkretnej sprawie jest twórcze zastosowanie dyrektyw ogólnych do poszczególnego przypadku⁴⁵.

Z kolei były dyrektor Departamentu X MBP Anatol Fejgin przyznał po latach, że: „nacisk na kadry sędziowskie był ewidentny, jednak wielu sędziów wykazywało się nadgorliwością⁴⁶. Funkcjonariusze MBP wpływali zarówno na formę, jak i treść wytycznych przesyłanych z instytucji centralnych (NSW, NPW) do sądów, a także wywierali bezpośredni nacisk na ich szefów oraz podległych im sędziów⁴⁷. Oddziaływanie takie odbywało się także pośrednio, poprzez kontrolowanie i kierowanie działaniami prokuratury, instruowanie, kiedy i w jakiej sprawie prokuratorzy mają składać rewizje, o jaki wyrok zabiegać, jak kwalifikować zarzuty itp.

Jeżeli chodzi o kwestię upartyjnienia i indoktrynacji prawników wojskowych to kierownictwo PPR/PZPR od samego początku podejmowało usilne starania, aby jak największa część z nich wstąpiła w szeregi partii komunistycznej⁴⁸. Działania w tym zakresie stały się możliwe dzięki Dekretowi z 14 marca 1945 r. o zmianie Prawa o ustroju sądów powszechnych (pusp) uchwalonego w 1928 r.⁴⁹, na podstawie którego zmieniono brzmienie art. 121 tej ustawy likwidując zapis, który zakazywał sędziom należeć do stronnictw politycznych i brać udziału w wystąpieniach o charakterze politycznym⁵⁰. Uchwalenie wspomnianego wyżej aktu prawnego otworzyło formalnie drogę do tworzenia komórek PPR w sądach⁵¹.

W 1945 r. liczba członków PPR obejmowała jedynie nikły odsetek całego korpusu oficerskiego WP⁵². W październiku 1945 r. do struktur PPR w wojsku należało jedynie 1727

⁴⁵ AIPN Gd, 538/30, Analiza porównawcza orzeczeń skorygowanych przez NSW, w których zmieniono kwalifikację prawną lub złagodzano wymiar kary za III i IV kwartał 1953 r., [b.d.], k. 27.

⁴⁶ Cytat za: A. Lityński, *O prawie...*, s. 178.

⁴⁷ Jak trafnie zauważył Krzysztof Szwaagrzyk „wysokość żądanej kary, podobnie jak orzeczonego wyroku, wynikała nie z analizy zgromadzonego materiału śledczego, lecz z woli szefa sądu czy prokuratury. Oficerowie na kierowniczych stanowiskach wydając podwładnym nakaz lub wysuwając sugestię dotyczącą konkretnej sprawy, wypełniali z kolei polecenia otrzymywane z NPW, NSW, DSS MON, ZSW MON lub GZP WP”. Zob. K. Szwaagrzyk, *Prawnicy...*, s. 223.

⁴⁸ Sędziowie poprzez przynależność do organizacji partyjnych i politycznych mieli podkreślić swoje aktywne zaangażowanie w umacnianie praworządności „ludowej” w Polsce. Zob. J. Muszyński, *Zasady ustrojowe sądownictwa wojskowego i prokuratury wojskowej w Polsce Ludowej*, Warszawa 1964, s. 86.

⁴⁹ Dz. U., 1928, nr 12, poz. 93.

⁵⁰ Dz. U., 1945, nr 9, poz. 46.

⁵¹ Najmniejszym ogniwem partii były koła (później Podstawowe Organizacje Partyjne) tworzone „w każdej oddzielnej jednostce wojskowej [...] i instytucji jeśli tylko istnieje nie mniej niż trzech członków partii”. Cytat za: F. Musiał, *Polityka...*, s. 171.

⁵² Od jesieni 1944 r. w pułkach, dywizjach i szkołach oficerskich funkcjonowali wprawdzie pełnomocnicy partii, jednak nie prowadzili oni otwartej działalności, nie chciano bowiem tworzyć precedensu dla innych ugrupowań politycznych. Paradoxem było to, że pełnomocnikiem PPR w WP od listopada 1944 r. był płk Iwan Korniluk,

oficerów. W drugiej połowie 1945 r. przy okręgach wojskowych powstały Zarządy Polityczno-Wychowawcze oraz Wydziały Pracy wśród oficerów, które miały decydujący wpływ na dalszy rozwój struktur PPR w wojsku. Według Ignacego Bluma jednym z powodów, dla których przyspieszono proces upartyjnienia kadry oficerskiej WP była istniejąca początkowo znaczna przewaga członków Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) (WKP(b)) nad członkami PPR. Na przykład w dwóch okręgach wojskowych: wrocławskim i warszawskim stosunek ten wynosił odpowiednio: 493 członków i kandydatów WKP(b); 203 członków i kandydatów PPR oraz 233 członków i kandydatów WKP(b) i 163 członków oraz kandydatów PPR. Przewaga członków WKP(b) (przeważnie byłych oficerów sowieckich na kierowniczych stanowiskach), nieorientujących się dostatecznie w układzie ówczesnych stosunków polityczno-społecznych w Polsce, nierozumiejących, dlaczego działalność PPR w „ludowym” WP odbywa się w warunkach na wpół jawnych, i co gorsza, nieakceptujących takiego stanu rzeczy, przeszkadzała komunistom „krajowym” skupionym wokół Władysława Gomułki i gen. Mariana Spychalskiego. W związku z tym podjęto działania mające w krótkim czasie zmienić te niekorzystne proporcje⁵³.

Generał Tadeusza Pióro stwierdził, że na początku 1947 r. w całym Okręgu Pomorskim było dziewięćset członków PPR, co stanowiło jedynie kilka procent korpusu oficerskiego, a do 1948 r. „partia nie była jeszcze w wojsku mocno osadzona i pozostawała jakby w »podziemi«”⁵⁴. Podczas narady aktywu partyjnego WP w dniu 20 października 1948 r. Marian Spychalski stwierdził: „Partia zbudowała wojsko w nieustannej walce z przejawami nacjonalizmu, w walce z dążeniami do zacierania ludowego klasowego charakteru naszej siły zbrojnej, w walce z wrogiem klasowym, który usiłował wcisnąć się do szeregów naszego wojska, by opanować kluczowe pozycje i rozbić armię od wewnątrz, wreszcie w walce z próbami szerzenia wrogości i nieufności do Zw.[iązku] Radz.[ieckiego]. Członkowie partii

członek WKP(b), który zajmował się oficerami sowieckimi, członkami tejże partii. Zob. T. Pióro, *Armia ze skazą. W Wojsku Polskim 1945–1968 (wspomnienia i refleksje)*, Warszawa 1994, s. 56–57.

⁵³ I. Blum, *Z dziejów Wojska Polskiego w latach 1944–1948. Szkice i dokumenty*, Warszawa 1968, s. 197–199.

⁵⁴ Jak wspomina gen. Pióro postacią wyjątkowo ponurą był sekretarz Centralnego Zespołu Partyjnego, pułkownik Wilhelm Strasser: „Syn rzeźnika z małego kresowego miasteczka, mający za sobą dwie klasy szkoły podstawowej, odznaczał się wyjątkowym chamstwem, arbitralnością decyzji, brakiem jakiegokolwiek poczucia sprawiedliwości i humanitarnych odruchów. Jego rybie oczy z białymi rzęsami, głęboko osadzone w okrągłej, różowej twarzy, spoglądały na każdego, kto stanął przed jego obliczem, z wyższością i potępieniem. Niejednego wartościowego oficera zniszczył ten człowiek występujący w roli czyściciela umysłów i dusz, a co gorsza, mający niemały wpływ na decyzje personalne w wojsku. Pozbyto się go w 1956 r., pod koniec lat sześćdziesiątych wyemigrował do Szwecji i tam, jak mi opowiadano, nadal był niecierpiany przez swoje środowisko, pozostając w całkowitej izolacji”. Zob. T. Pióro, *Armia...*, 56–58.

w wojsku stanowili jego trzon kierowniczy, wzmacniali jego wartość ideologiczną i siłę polityczną”⁵⁵.

W dalszej części swojego referatu Marian Spychalski określił zadania dla organizacji partyjnej w WP po sierpniowo-wrześniowym (31 sierpnia – 3 września 1948 r.) Plenum KC PPR, na którym zapadły uchwały o tzw. odchyleniu prawicowo-nacjonalistycznym w kierownictwie partii. Według Mariana Spychalskiego organizacja partyjna w wojsku powinna: „uzbroić ideologicznie członków partii i całe wojsko w oręż świadomości celów, do których dążymy i dróg do tego celu wiodących, zgodnie z uchwałami Plenum KC naszej partii, musi [ona] ideologicznie uodpornić członków partii w wojsku i całe wojsko przed ciśnieniem klasowo wrogich sił, musi wpoić w żołnierzy i oficerów zrozumienie walki klasowej i jej perspektyw, musi wychować wojsko w duchu internacjonalizmu, w duchu miłości ludowej ojczyzny i wierności idei Polski Socjalistycznej. Dla wykonania tych zadań organizacja partyjna winna z całą siłą ujawniać i zanalizować swoje błędy oraz braki i niedociągnięcia”⁵⁶.

Z kolei autorzy projektu uchwały Biura Politycznego KC PPR z października 1948 r. zatytułowanej: „o zadaniach organizacji partyjnej w wojsku” stwierdzili, że w styczniu 1946 r. do partii należało 696 członków, a 1 sierpnia 1948 r. liczebność partii wzrosła do 13 103 członków. Mimo to nadal były poważne braki w pracy partyjnej bowiem tylko 16,6 proc. ogółu podoficerów zawodowych i 36,3 proc. ogółu podchorążych wstąpiło do PPR. Niedostateczne było też upartyjnienie korpusu dowódców kompanii, batalionów, pułków specjalnych oraz w sztabach i w służbie sprawiedliwości. Kulała też współpraca komórek partyjnych w okręgach wojskowych z wojewódzkimi organizacjami partyjnymi⁵⁷.

W 1948 r. w prokuraturach wojskowych pracowało już 156 członków partii (52,3 proc.), a w sądach – 81, co stanowiło ok. 50 proc. stanu osobowego⁵⁸. W 1951 r. Roman Bojko postulował także, aby wytyczne partii komunistycznej wcielać w życie właśnie poprzez „fora podstawowych organizacji partyjnych instytucji centralnych oraz pomoc doradcy radzieckiego Zajcewa”⁵⁹. Wspomniany sowiecki doradca przy NSW – płk Wasilij Zajcew – w styczniu 1952 r. stwierdził z kolei, że: „organizacja partyjna jest organizacją rewolucjonistów. Największym błędem jest pasywność. Pasywni członkowie to balast dla

⁵⁵ AIPN BU, 836/21, Rezolucja, 20 X 1948 r., k. 48.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ *Projekt uchwały Biura Politycznego KC PPR o zadaniach organizacji PPR w wojsku przygotowany przed 22 października 1948 r.* [w:] *Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska 1944–1956. Dokumenty do dziejów PRL*, z. 16, oprac. J. Poksiński, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2003, s. 88–92.

⁵⁸ K. Szwagrzyk, *Prawnicy...*, s. 75.

⁵⁹ R. Ptaszyński, *Wojskowy...*, s. 86.

partii”⁶⁰. Do 1954 r. „upartyjnienie” kadr sądów zwiększyło się do 78 proc.⁶¹ Charakterystyczne przy tym było to, że wśród sędziów należących do partii przodowali ci bez wyższego wykształcenia prawniczego, a im wyższy hierarchicznie był sąd, tym wyższy był stopień upartyjnienia⁶². Jeżeli chodzi o wojskowych prokuratorów to do 1956 r. już około 85 proc. z nich należało do PZPR.

Wśród kadry WSR w Gdańsku do PPR/PZPR należeli m.in. Piotr Parzeniecki, Klemens Korcz, Jan Koralewicz, Zygfryd Turek, Edward Rataj, Zdzisław Fert, Kazimierz Jankowski, Edwin Kęsik, Tadeusz Zieliński, Antoni Markiewicz, Stefan Wasilewicz, Roman Bojko, Julian Wilf, Mieczysław Filipowicz, Michał Wójcik. Z kolei do SD należał sędzia Adam Gajewski. Reszta sędziów i pracowników gdańskiego WSR była bezpartyjna. Z kolei jeżeli chodzi o WPR w Gdańsku to do partii komunistycznej należeli m.in.: Alojzy Zabrocki, Adam Wasiński, Zdzisław Sznycer, Ewaryst Najdekier, Czesław Lesiewicz, Stanisław Lewandowski, Jerzy Latkiewicz, Stanisław Urbaniak, Rafał Kaniewicz, Wacław Krzyżanowski, Ryszard Słoń, Adolf Brunicki, Napoleon Żylis, Bolesław Kołpacki, Jan Szykuć, Szymon Friedlender, Marian Dzieszkowski, Kazimierz Białkowski, Wacław Ciechociński, Franciszek Mateja, Stanisław Gamrat i Jan Grabowski.

Oficerowie prokuratur rejonowych należący do PPR/PZPR tworzyli organizacje partyjne wspólnie z oficerami wojskowych sądów rejonowych⁶³. Organizacje te podlegały kierownictwu Wydziału Politycznego Jednostek Specjalnych w poszczególnych okręgach wojskowych⁶⁴. W 1949 r. pracownicy WSR i WPR w Gdańsku należący do PZPR byli skupieni w Oddziałowej Organizacji Partyjnej (OOP) przy SMW w Gdyni⁶⁵. Od 1950 r. wraz z gdańską WPR tworzyli osobną OOP. 7 marca 1950 r. na sekretarza OOP zrzeszającą pracowników obu instytucji został wybrany sędzia gdańskiego WSR – kpt. Zygfryd Turek⁶⁶. Ze względu na ciągłe kłótnie i oskarżenia w 1951 r. zastanawiano się nad podziałem wspólnej dla obu instytucji OOP na dwie oddzielne⁶⁷. Jednak ostatecznie do tego nie doszło.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 76.

⁶¹ *Ibidem*, s. 64.

⁶² A. Lityński, *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2008, s. 72.

⁶³ W październiku 1948 r. były szef gdańskiego WSR – Roman Bojko – stwierdził, że: „na członkach [kół PPR] jako oficerach Służby Sprawiedliwości, ciąży obowiązek wyniszczenia resztek kapitalizmu drogą ustaw”. Zob. AIPN BU, 807/262, Protokół z zebrania członków Koła PPR przy WSR i WPR w Białymstoku, 13 X 1948 r., k. 263.

⁶⁴ Niekiedy zdarzało się, że organizacje te były podporządkowane Wydziałom Politycznym miejscowych jednostek wojskowych. Zob. B. Nowopolski, *Ludzie i oblicza stalinizmu w Polsce w latach 1944–1956*, Warszawa 1999, s. 40.

⁶⁵ AIPN Gd, 538/341, Referat sprawozdawczy ustępującego p.o. sekretarza OOP – PZPR przy WSR i WPR w Gdańsku, 7 III 1950 r., k. 34.

⁶⁶ *Ibidem*, Protokół zebrania oddziałowej organizacji PZPR przy WSR i WPR w Gdańsku, 7 III 1950 r., k. 30.

⁶⁷ AIPN Gd, 538/347, Protokół zebrania OOP – PZPR przy WPR w Gdańsku, 29 IX 1951 r., k. 43.

12 maja 1951 r. odbyło się zebranie OOP, na którym omówiono zagadnienie Narodowego Plebiscytu Pokoju. Miał się on odbyć w całym wojsku 20 maja 1951 r. W związku z tym w dniu 14 maja o godz. 8.00 odbył się wiec, na którym przemawiał szef WSR w Gdańsku – płk Edward Rataj⁶⁸. W tym czasie do PZPR w wojskowym sądzie i prokuraturze rejonowej w Gdańsku należało łącznie 19 osób⁶⁹. Na jednym z zebrań partyjnych, które odbyło się w 1954 r., członkowie POP przy WSR i WPR w Gdańsku narzekali, że praca ich organizacji partyjnej „kuleje”. Objawiało się to m.in. tym, że dekoracja budynku z okazji świąt państwowych odbywała się na ostatnią chwilę (i nie była najlepsza), sala gdzie odbywały się zebrania partyjne nie była udekorowana, a członkowie organizacji nie byli w ogóle powiadamiani o mającym się odbyć zebraniu. W 1954 r. organizacja partyjna przy WSR i WPR podlegała Zarządowi Politycznemu 5. Brygady Ochrony Pogranicza, jednak nikt z Brygady nie przychodził na zebrania i nie interesował się jej działalnością⁷⁰. W 1954 r. POP PZPR przy WSR i WPR liczyła 14 członków i 4 kandydatów na członków⁷¹.

W celu „zabezpieczenia prawidłowego i skutecznego kierowania pracą organizacji partyjnych w wojsku” przeprowadzano okresowo kilkudniowe szkolenia sekretarzy POP i OOP. Jedno z takich szkoleń przeznaczone dla sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji PZPR w jednostkach organizacyjnych POW odbyło się w dniach 12–16 kwietnia 1955 r. w Ośrodku Szkolenia Politycznego w Bydgoszczy⁷². Uczestnicy szkolenia przed przyjazdem do Bydgoszczy mieli się zapoznać z dołączoną do pisma zawiadamiającego o planowym szkoleniu bibliografią, w której znalazły się m.in. prace takich „klasyków” jak Bolesław Bierut („Sprawozdanie Komitetu Centralnego na II Zjeździe PZPR”, Trybuna Ludu z 11–12 marca 1954 r.) czy Edward Ochab („O niektórych zadaniach organizacyjnych i o zmianach w statucie partii”. Referat wygłoszony na II Zjeździe PZPR, Trybuna Ludu z 17 marca 1954 r.)⁷³.

Członkowie PZPR zrzeszeni w omawianej organizacji partyjnej sprawowali też nadzór nad pracą Koła ZMP i Ligą Kobiet⁷⁴. Pomagali m.in. w organizowaniu kursów politycznych, zawodowych oraz zakładaniu przedszkoli i żłobków⁷⁵. W dniu 13 grudnia 1951 r., zgodnie z zarządzeniem komendanta Garnizonu Gdańsk, żonaci oficerowi zostali zobowiązani do

⁶⁸ *Ibidem*, Odpis protokołu zebrania OOP – PZPR przy WSR i WPR w Gdańsku, 12 V 1951 r., k. 2.

⁶⁹ *Ibidem*, Protokół zebrania OOP – PZPR przy WSR i WPR w Gdańsku, 22 VI 1951 r., k. 8.

⁷⁰ AIPN Gd, 538/345, Protokół z odbytego zebrania sprawozdawczo-wyborczego POP przy WSR i WPR w Gdańsku, 24 II 1954 r., k. 9–11.

⁷¹ *Ibidem*, Referat sprawozdawczo-wyborczy POP PZPR przy WSR i WPR, [b.d.], k. 14.

⁷² AIPN Gd, 538/485, Pismo szefa Zarządu Politycznego DPOW, 19 III 1955 r., k. 18.

⁷³ *Ibidem*, Bibliografia, [b.d.], k. 20.

⁷⁴ AIPN Gd, 538/344, Protokół z zebrania sprawozdawczo-wyborczego POP PZPR przy WSR, WPR i Szefostwie Przewozów w Gdańsku, 9 II 1953 r., k. 24–38.

⁷⁵ AIPN BU, 836/21, Rezolucja, 20 X 1948 r., k. 48.

przyprawienia swoich żon na walne zebranie Ligi Kobiet, które miało się odbyć o godz. 17.00 w Klubie Garnizonowym przy ulicy Słowackiego w Gdańsku-Wrzeszczu⁷⁶.

Członkowie partii byli również zobowiązani do „pracy z własną rodziną”, jeżeli rodzice, żona czy dzieci nie należeli do partii⁷⁷. Podczas rozmów z rodziną należało m.in. poruszyć kwestie planu sześcioletniego, „uwypuklić rolę Stalina jako wodza wszystkich ludzi pracy Związku Radzieckiego”, a z polityki międzynarodowej powinno się omówić kwestię „barbarzyńskiej wojny prowadzonej przez USA w Korei”⁷⁸. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi musieli się także udzielać społecznie poprzez przynależność do różnych organizacji i stowarzyszeń, tj. Zrzeszenie Prawników Demokratów (ZPD)⁷⁹ czy Koło Pracy Społecznej (KPS)⁸⁰.

Jeżeli chodzi o formy indoktrynacji politycznej jakiej byli poddawani wojskowi prawnicy to składały się na nią następujące szkolenia: partyjne, marksistowsko-leninowskie oraz polityczne. Szkolenia te miały „wpłynąć na lepsze zrozumienie i wykonywanie obowiązków w dziedzinie realizowania słusznego wymiaru sprawiedliwości i ugruntowania zasad ludowej praworządności”. Jako podstawowe cele tych szkoleń wskazano „poznanie wszelkich zjawisk prawnych, gospodarczych i społecznych, teorii marksizmu i leninizmu, wyrobienie sobie świadomości politycznej i klasowej”⁸¹.

W lutym 1951 r. sędziowie WSR w Gdańsku rozpoczęli udział w szkoleniu marksistowskim studiując VII rozdział „Historii WKP(b)”. Materiał „przerabiany” był

⁷⁶ AIPN Gd, 538/420, Rozkaz dzienny nr 166 prokuratora WPR w Gdańsku, 10 XII 1951 r., k. 47.

⁷⁷ W 1953 r. ówczesny naczelny prokurator wojskowy płk Stanisław Zarakowski postulował zwiększenie wpływu organizacji partyjnej na życie prywatne oficera służby sprawiedliwości. Jego zdaniem organizacja partyjna powinna skupić się po pierwsze na kwestii przodownictwa pracy, a po drugie nad „opieką nad życiem prywatnym oficera”. Pułkownik Zarakowski uważał, że „trzeba mocniej i głębiej zajrzeć w życie każdego, dotyczy to spraw i religii, i moralności. Trzeba ludziom pomóc wyjść z tych przeżytków kapitalistycznych, które jeszcze w sobie dźwigają”. Zob. R. Ptasiński, *Wojskowy...*, s. 89.

⁷⁸ AIPN Gd, 538/343, Protokół z zebrania POP PZPR przy WSR i WPR, 4 IX 1952 r., k. 114, 115.

⁷⁹ Podstawowym celem ZPD był stworzenie wzorca osobowego sędziego czy prokuratora, który „swą postawą i działalnością spełniałby kryteria polityczno-ideologiczne określone przez kierownictwo PPR i podporządkowane mu struktury resortu sprawiedliwości”. Szerzej zob. A. Watoła, *Geneza i działalność Zrzeszenia Prawników Demokratów (Zrzeszenia Prawników Polskich) oraz jego wpływ na postawy sędziów w latach 1945–1956* [w:] *Letnia szkoła historii najnowszej 2010. Referaty*, red. N. Jarska, T. Kozłowski, Warszawa 2011, s. 128–135.

⁸⁰ Statut KPS stwierdzał, że były one organizacją „czynnie pracujących społecznie wojskowych mającą na celu: stałą pracę ideologiczną w duchu jedności obozu demokracji zmierzającą do jak najściślejszego powiązania członków KPS z ideologią demokracji ludowej, pomoc w kształtowaniu naukowego światopoglądu i podwyższaniu poziomu wykształcenia wojskowego, aktywny współdziałanie w wielkim dziele budowy Polski Ludowej, utrzymanie ścisłego kontaktu między żołnierzem demokratą a ludem pracującym i jego organizacjami społecznymi i politycznymi, prowadzenie na platformie demokracji pracy wśród społeczeństwa w realizacji planowego rozwoju gospodarki narodowej, a w szczególności trzyletniego planu odbudowy”. Już samo sformułowanie głównych zadań, jakie miały do spełnienia KPS, powinno rozwiązać wszelkie nieporozumienia, co do ich charakteru. Była to transmisja organizacji partyjnych w wojsku do bezpartyjnych oficerów i podoficerów, masowa forma pracy politycznej i społecznej kadry zawodowej armii. Zob. I. Blum, *Z dziejów...*, s. 209.

⁸¹ AIPN Kr, 85/133, Wytyczne szkolenia marksistowsko-leninowskiego, 12 XII 1952 r., k. 41.

indywidualnie przez oficerów, następnie omawiano go zbiorowo w soboty w formie seminariów i wyznaczano następną część materiału do indywidualnego zapoznania się z nim w domu. W ciągu marca 1951 r. w ten sposób zostały „przerobione” rozdziały VIII i IX „Historii WKP(b)”. Od szkolenia marksistowskiego zwolnieni byli oficerowie – uczestnicy szkoły partyjnej zorganizowanej przez Sztab 1. Korpusu Pancernego w Gdańsku. Podobne szkolenie odbywało się równoległe dla podoficerów żołnierzy i pracowników kontraktowych⁸².

W 1952 r. kadra i personel WSR oraz WPR w Gdańsku odbył wspólnie szkolenie marksistowsko-leninowskie, wojskowe i partyjne, a osobno prawnicze⁸³. Przez pierwsze półrocze 1952 r. ze szkolenia marksistowsko-leninowskiego „przerobiono” następujące tematy: „Przodownictwo socjalizmu w Polsce, oparte o pomoc Związku Radzieckiego”; „Rozwój rolnictwa w Polsce”; „W walce o pokonanie trudności”; „Nauka tow. Stalina o trzech frontach walki na wsi”⁸⁴. Ze szkoleń politycznych przeprowadzano egzaminy, których celem było „prawidłowe oświetlenie głównych zagadnień materiału szkoleniowego, ugruntowanie marksistowsko-leninowskiego światopoglądu i znajomości socjalistycznego prawa drogą sprawdzenia stopnia opanowania materiału szkoleniowego egzaminowanych i wyjaśnienia mogących u nich powstać wątpliwości i błędów”. Szczególny nacisk kładziono na sprawdzenie umiejętności posługiwania się „marksistowską metodą dialektyczną” oraz umiejętnością „korzystania z doświadczeń ruchu robotniczego w Związku Radzieckim i w Polsce dla rozwiązywania zagadnień praktycznych”⁸⁵.

W grudniu 1952 r. szef ZSW i naczelny prokurator wojskowy wydali zarządzenie nr 028, w którym stwierdzili, że „niektórzy oficerowie nie rozumieją w pełni istoty walki klasowej na obecnym etapie oraz polityki partii i rządu na wsi. Nie widzą również organicznego związku między bujnym rozwojem naszej gospodarki, a przeżywanymi trudnościami, powodowanymi w poważnym stopniu przez elementy spekulancie i kułackie”. Zarządzono zatem wzmożenie szkolenia politycznego w jednostkach wojskowego wymiaru sprawiedliwości⁸⁶. Szkolenie partyjne przebiegało na czterech szczeblach: w Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-leninizmu, na kursach okręgowych i dywizyjnych oraz bezpośrednio w jednostkach. W przeciwieństwie do innych jednostek wojskowych, w sądach

⁸² AIPN Gd, 538/17, Kwartałne sprawozdanie opisowe z działalności WSR w Gdańsku za I kwartał 1951 r., 9 IV 1951 r., k. 41.

⁸³ Trzy pierwsze miały formę wykładów i seminariów, na które łącznie przeznaczono 13 godzin tygodniowo. Średnio na zajęciach odnotowywano 85 proc. frekwencję. Zob. AIPN Gd, 538/445, Sprawozdanie WPR w Gdańsku za okres 1 IV – 30 VI 1952 r., 29 VII 1952 r., k. 163.

⁸⁴ *Ibidem*.

⁸⁵ R. Ptaszyński, *Wojskowy...*, s. 158.

⁸⁶ *Ibidem*.

i prokuraturach nie wprowadzono stanowiska zastępcy do spraw politycznych, gdyż jak stwierdzono na zebraniu POP NSW w dniu 20 II 1952 r., instytucje te były „organem politycznym w całości”⁸⁷.

W 1955 r. odstąpiono od obowiązkowych dotychczas szkoleń politycznych dla pracowników kontraktowych w wojsku i polecono szefom poszczególnych jednostek organizacyjnych prowadzić wspomniane zajęcia na zasadzie dobrowolności, poza godzinami służbowymi w wymiarze 1,5 godziny tygodniowo. Jednocześnie szef Zarządu Politycznego WP, który przypuszczał iż po zniesieniu obowiązkowego uczestnictwa pracownicy kontraktowi przestaną uczestniczyć w zajęciach, polecił szefom podległych instytucji przeprowadzenie pogadank, w których należało odpowiednio umotywić sens ich dalszego uczestnictwa w szkoleniach politycznych. O efektach zmian wprowadzonych we wspomnianych szkoleniach, szczególnie o frekwencji i przebiegu szkoleń szefowie poszczególnych jednostek organizacyjnych mieli meldować w miesięcznych sprawozdaniach opisowych⁸⁸.

Wszystkie omawiane typy szkoleń były w dużej części szkoleniami ideologicznymi, swoistą formą politycznej indoktrynacji i kontroli. Elementem tego oddziaływania były także „prasówki”, w których czynny udział brali wszyscy pracownicy sądu⁸⁹. Organizowano je w ten sposób, że co tydzień inny oficer opracowywał tygodniowy przegląd wydarzeń⁹⁰, a po jego zreferowaniu otwierano dyskusję w trakcie, której wszyscy uczestnicy spotkania uzupełniali zagadnienia nieuwzględnione lub też za mało podkreślone przez referenta⁹¹.

Podsumowując omawiane zagadnienie nie sposób nie zgodzić się z opinią Krzysztofa Szwagrzyka, który w swojej pracy: *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956* stwierdził: „wszystkie etapy kształtowania i rozwoju tworzonego na terenie ZSRS, a następnie rozbudowanego w kraju Wojska Polskiego były wynikiem decyzji politycznych podejmowanych przez Związek Patriotów Polskich i Centralne Biuro Komunistów Polskich w ZSRS, a w końcu PPR/PZPR”⁹². Sądy i prokuratury wojskowe nie stanowiły wyjątku od tej reguły. Zdaniem Krzysztofa Szwagrzyka

⁸⁷ *Ibidem*, s. 70.

⁸⁸ AIPN Gd, 538/485, Pismo szefa Zarządu Politycznego DPOW, 15 III 1955 r., k. 17.

⁸⁹ AIPN Gd, 538/7, Miesięczne sprawozdanie opisowe z działalności WSR w Gdańsku za październik 1948 r., 6 XI 1948 r., k. 49.

⁹⁰ Referaty miały trwać ok. 45 minut i miały się odbywać się w wyznaczonym dniu tygodnia w trakcie pierwszej godziny urzędowania danej instytucji. Zob. AIPN Gd, 253/34, Rozkaz nr 5 szefa DSS MON, 16 VI 1948 r., k. 24.

⁹¹ AIPN Gd, 538/17, Kwartalne sprawozdanie opisowe z działalności WSR w Gdańsku za I kwartał 1951 r., 9 IV 1951 r., k. 41.

⁹² K. Szwagrzyk, *Prawnicy...*, s. 71. Szerzej na temat wpływu CBKP na Armię Polską formującą się na terenie ZSRS. Zob. Cz. Grzelak, H. Stańczyk, S. Zwoliński, *Armia Berlinga...*, s. 41–45.

dyspozycyjność wojskowego wymiaru sprawiedliwości wobec czynników partyjnych była skutkiem podporządkowania tych instytucji organom Informacji Wojskowej i Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. „W stalinowskiej rzeczywistości prokuratury i sądy zamiast nadzorować i kontrolować organa śledcze z zasady uznawały ich wyższość wynikającą z ideologicznego dogmatu. Stworzone przez partię i jej podporządkowane, realizujące wszystkie zadania związane z budową i »utrwalaniem władzy ludowej« w Polsce, MBP i Informacja Wojskowa uznawane były za struktury wykonawcze partii. Z tego powodu wszelkie realizowane przez nie działania, nawet te o zbrodniczym charakterze, wynikać miały z udzielonych im prerogatyw, przyznanych bezpośrednio przez najważniejsze osoby w państwie”⁹³.

The influence of the structures of the Polish Workers Party and the Polish United Workers Party on the judges and prosecutors of the Military District Court and the Military District Prosecutor's Office in Gdansk. Selected issues.

Keywords: court, prosecutor's office, communist party, judges, prosecutors

In this work, the author would like to present various forms of influence that the communist party exerted on the Military District Court and the Military District Prosecutor's Office in Gdansk as well as the judges and prosecutors working in them. This influence was visible both in the HR policy implemented by the central institutions of the military justice system as well as in the supervision over criminal policy implemented by the MDC and the MDPO in Gdansk. At the local level, the impact on the jurisprudence of military courts and the activities of military prosecutor's offices were implemented, among others through frequent meetings of prosecutors and judges of these institutions with representatives of the communist party. During these proceedings, individual criminal cases were discussed, as well as ways of prosecuting entire groups of cases with similar legal qualifications. The submission to the recommendations of party factors was also recommended by the central institutions of the

⁹³ Jak to określił pewien oficer śledczy: „Rządy w Polsce to pic i fotomontaż. Tu się kroi i tu się szyje. Sądy są od tego, aby zaprasować nasz wyrok i ogłosić go”. Cytat za: K. Szwagrzyk, *Prawnicy...*, s. 202.

military justice system, whose representatives often visited Gdansk courts and prosecutors. Any deviations from the direction set by the communist party resulted in appropriate personnel changes or business consequences for officers who did not understand the tasks they were assigned to. Another form of influence on military judges and prosecutors was the process of their indoctrination through obligatory participation in numerous courses and courses of a political nature. Military lawyers were even advised to train their own wives and children in this regard. The presented work also discusses the activities of the departmental party organization in which the judges and prosecutors of the MDC and the MDPO in Gdansk were concentrated.

Bibliografia

- Blum I., *Z dziejów Wojska Polskiego w latach 1944–1948. Szkice i dokumenty*, Warszawa 1968.
- Błażyński Z., *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 2003.
- Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997.
- Grzelak Cz., Stańczyk H., Zwoliński S., *Armia Berlinga i Żymierskiego. Wojsko Polskie na froncie wschodnim 1943–1945*, Warszawa 2009.
- Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska 1944–1956. Dokumenty do dziejów PRL*, z. 16, oprac. J. Poksiński, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2003.
- Leśkiewicz R., *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946–1955), Organizacja, funkcjonowanie, procesy archiwotwórcze*, Warszawa–Poznań 2009.
- Lityński A., *Historia prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2008.
- Lityński A., *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999.
- Musiał F., *Polityka czy sprawiedliwość. Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie 1946–1955*, Kraków 2005.
- Muszyński J., *Zasady ustrojowe sądownictwa wojskowego i prokuratury wojskowej w Polsce Ludowej*, Warszawa 1964.
- Nowopolski B., *Ludzie i oblicza stalinizmu w Polsce w latach 1944–1956*, Warszawa 1999.
- Pióro T., *Armia ze skazą. W Wojsku Polskim 1945–1968 (wspomnienia i refleksje)*, Warszawa 1994.
- Poksiński J., „*My sędziowie nie od Boga...*”. *Z dziejów sądownictwa wojskowego w PRL 1944–1956. Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996.

Poksiński J., *Sędziowie wojskowi w latach 1944–1956: próba zarysowania problemu*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 4/1 (7).

Ptaszyński R., *Sędziowie Wojskowego Sądu Rejonowego w Szczecinie i ich wyroki. Studia i materiały*, Szczecin 2008.

Ptaszyński R., *Wojskowy Sąd Rejonowy i Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Szczecinie w latach 1946–1955*, Szczecin 2010.

Watoła A., *Geneza i działalność Zrzeszenia Prawników Demokratów (Zrzeszenia Prawników Polskich) oraz jego wpływ na postawy sędziów w latach 1945–1956* [w:] *Letnia szkoła historii najnowszej 2010. Referaty*, red. N. Jarska, T. Kozłowski, Warszawa 2011.

Zaborski M., *Zadania sądów wojskowych w Polsce w latach 1944–1956*, [dostęp: 7 I 2010 r.], <<http://www.palestra.pl/index.php?go=artykul&id=1346>>.